http://krakow.miastodzieci.pl/wydarzenia/1:/72948:magiczne-wieczory-na-wawelskim-dziedzincu

MAGICZNE WIECZORY NA WAWELSKIM DZIEDZIŃCU

28. czerwca 2013 r. piątek - 3. lipca 2013 r. środa

Opera Krakowska w ramach tegorocznej edycji Letniego Festiwalu przedstawi jedno z najbardziej niezwykłych a zarazem popularnych dzieł muzyki symfonicznej XX wieku - "Carmina Burana" Carla Orffa.

OPERA KRAKOWSKA

Przez jednych nazywana kantatą sceniczną, innych oratorium, „Carmina Burana" oparta jest na świeckich pieśniach średniowiecznych, odnalezionych w 1803 r. w bawarskim opactwie Benediktbeuren. Carl Orff wybrał z tego obszernego zbioru tekstów, stworzonych przez wagabundów, studentów i wędrownych kleryków, 24 pieśni i ułożył je w rodzaj libretta. Pierwsza część to pieśni sławiące naturę i budzącą się wiosnę, druga jest pochwałą Bachusa, trzecia mówi o rozkoszach miłości. Mottem całego utworu jest apoteoza życia i afirmacja świata. Tylko zgoda na porządek i ład panujący w makrokosmosie pozwoli człowiekowi zachować czystość duszy i żyć zgodnie z naturą.

Po premierze w 1937 roku w Operze Frankfurckiej „Carmina Burana" weszła do kanonu utworów muzyki poważnej. Jej popularność rosła do tego stopnia, że fragmenty kantaty wykorzystywały zespoły rockowe, film czy reklama. Jest dziełem oryginalnym, wykorzystującym archaizację brzmienia, „prymitywny", intensywny rytm, łatwo wpada w ucho, co zapewne stało się źródłem licznych przeróbek i parafraz. Oprócz bogatej, żywiołowej rytmiki utwór wyróżnia oryginalna instrumentacja. Wymaga ogromnego aparatu wykonawczego - orkiestry symfonicznej z poszerzoną sekcja instrumentów perkusyjnych, chóru oraz solistów.

Opera Krakowska zaprezentuje "Carmina Burana" jako widowisko plenerowe na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu podczas trzech letnich wieczorów - 28, 29 i 30 czerwca. Utwór wykonają orkiestra pod batutą Tomasza Tokarczyka, 80-osobowy chór, przygotowany przez Zygmunta Magierę oraz soliści: Katarzyna Oleś-Blacha i Iwona Socha (sopran), Adam Sobierajski i Adam Zdunikowski (tenor) oraz Adam Kruszewski i Stanisław Kufluk (baryton). Kierownictwo artystyczne nad spektaklem sprawują: Emil Wesołowski, Bogusław Nowak, Tomasz Tokarczyk, Bożena Pędziwiatr, Dariusz Pawelec.

DATA: 28,29,30 VI, godz.21.00, Zamek Królewski na Wawelu

Arie Oper Świata - Viva Verdi!

Jubileusz 200 rocznicy urodzin Giuseppe Verdiego uświetni koncert „Arie Oper Świata - Viva Verdi!"(25 VI), który już tradycyjnie odbędzie się w zabytkowej scenerii Zamku Królewskiego na Wawelu. Podczas koncertu wystąpią soliści

05-06-2013
1/2

naszego teatru - Magdalena Barylak, Katarzyna Oleś-Blacha, Tomasz Kuk i gościnnie Dainius Stumbras oraz Orkiestra i Chór Opery Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka.
Artyści wykonają fragmenty oper wielkiego kompozytora - „Taviaty", „Rigoletta", „Aidy", „Nabucco", „Trubadura", „Mocy przeznaczenia" i „Nieszporów sycylijskich".

DATA: 25 VI, godz. 20.30, Zamek Królewski na Wawelu

Grand Pas - gala baletowa
Wielbicieli baletu i tańca zapraszamy na dziedziniec wawelski na galę baletową "Grand Pas…!" (3 VII). Będzie to już czwarta edycja gali baletowej tradycyjnie z udziałem najwybitniejszych polskich solistów oraz gości z Europy. W odróżnieniu od poprzednich edycji gali, będzie ona poświęcona baletowi współczesnemu. Wystąpią soliści Opery Narodowej Ukrainy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, którzy zatańczą „Quatro" w choreografii Edwarda Cluga do muzyki Milko Lazara. Choreografia była nominowana do narodowej teatralnej nagrody Rosji w 2011 roku w czterech kategoriach i została laureatem w kategorii najlepsza rola męska Narodowej Teatralnej Nagrody Rosji w 2011 roku. Polski Balet Narodowy Teatr Wielki Opera Narodowa w Warszawie zatańczy "THE GREEN" w choreografii Eda Wubbe do muzyki Johanna Sebastiana Bacha. W pokazie wystąpi także Zespół Baletu Opery Krakowskiej. Uzupełnieniem będą projekcje filmów prezentujących choreografię Matsa Eka, które pokażemy na początku lipca w Operze Krakowskiej. W filmie "Place" zatańczy: Ana Laguna, Michaił Barysznikow, a w "Bye" zatańczy: Sylvie Guillem.

DATA: 3 VII, godz. 20.30, Zamek Królewski na Wawelu

Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

05-06-2013

2/2

http://krakow.miastodzieci.pl/wydarzenia/1:/73853:grand-pas-gala-baletowa-i-pokaz-filmow

GRAND PAS...! - GALA BALETOWA I POKAZ FILMÓW

2. lipca 2013 r. wtorek - 3. lipca 2013 r. środa

Wielbicieli baletu i tańca zapraszamy na dziedziniec wawelski na galę baletową Grand Pas...! (3 lipca). Będzie to już czwarta edycja gali baletowej tradycyjnie z udziałem najwybitniejszych zagranicznych i polskich tancerzy.

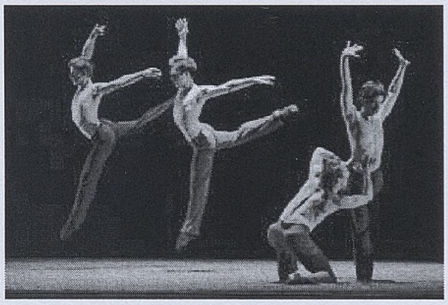

Wystąpią soliści Ukraińskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie – Ekaterina Metyolkina, Elizaveta Cheprasova, Viktor Ishchuk i Yevgeny Lagunov. Zatańczą Quatro w choreografii Edwarda Cluga do muzyki Milko Lazara. Choreografia była nominowana do Narodowej Teatralnej Nagrody Rosji Złota Maska w 2011 roku w czterech kategoriach. Spektakl został wyróżniony Teatralną Nagrodą Rosji Złota Maska w 2011 roku za najlepszą rolę męską.

Polski Balet Narodowy podczas gali zaprezentuje The Green w choreografii i scenografii Eda Wubbe do muzyki Johanna Sebastiana Bacha. Kostiumy przygotowała Pamela Homoet. Zatańczą Paweł Koncewoj, Adam Kozal, Adam Myśliński, Sebastian Solecki, Jacek Tyski, Kurusz Wojeński i Bartosz Zyśk.

W pokazie wystąpi także Zespół Baletu Opery Krakowskiej z Memory do muzyki Siergieja Rachmaninowa w choreografii i reżyserii Ondreja Šotha, do której scenografię i kostiumy przygotował Andrej Sukhanov. Zatańczą soliści: Agnieszka Chlebowska, Martyna Dobosz, Katarzyna Sanocka, Maksim Kileyeu, Dzmitry Prokharau i Yaugeni Raukuts oraz pary: Małgorzata Dorosiewicz-Witczak, Bożena Kowalska, Mizuki Kurosawa, Artem Kharchyk, Sebastian Kubacki, Adam Mośko i Maciej Pluskowski.

Balet Opery Krakowskiej - Memory
choreografia i reżyseria: Ondrej Šoth
scenografia i kostiumy: Andrii Sukhanov
muzyka: II Koncert fortepianowy c-moll
op. 18 Siergieja Rachmaninowa
premiera: Opera Krakowska, 3.02.2012

solo: Agnieszka Chlebowska, Martyna Dobosz, Katarzyna Sanocka, Maksim Kileyeu, Dzmitry Prokharau, Yaugeni Raukuts

pary: Małgorzata Dorosiewicz-Witczak, Bożena Kowalska, Mizuki Kurosawa, Artem Kharchyk, Sebastian Kubacki, Adam Mośko, Maciej Pluskowski

Polski Balet Narodowy - The Green
choreografia, scenografia i światła: Ed Wubbe

muzyka: Johann Sebastian Bach
kostiumy: Pamela Homoet
prapremiera: Scapino Ballet, 15.02.2006, Rotterdam
premiera polska: Polski Balet Narodowy, 25.06.2010, Warszawa

tańczą: Paweł Koncewoj, Adam Kozal, Adam Myśliński, Sebastian Solecki, Jacek Tyski, Kurusz Wojeński, Bartosz Zyśk
Quatro
choreografia nominowana do Narodowej Teatralnej Nagrody Rosji Złota maska w 2011 roku w czterech kategoriach.
Laureat w kategorii najlepsza rola męska Narodowej Teatralnej Nagrody Rosji Złota maska w 2011 roku

choreografia: Edward Clug
muzyka: Milko Lazar
prapremiera: 19.06.2010

tańczą soliści Ukraińskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie
Ekaterina Metyolkina, Elizaveta Cheprasova, Viktor Ishchuk, Yevgeny Lagunov

fortepian: Oksana Gorobievska
wiolonczela:Oleksandr Gosachinsky
Informacje dla Widzów >>zobacz<<

***
Uzupełnieniem gali baletowej będą projekcje filmów Żegnaj i Miejsce prezentujących choreografię Matsa Eka. Zaprezentujemy je 2 lipca o godz. 18.00 na Sali Kameralnej Opery Krakowskiej.
Bye (Żegnaj) został okrzyknięty przez Frankfurter Allgemeine Zeitung mianem arcydzieła. W filmie występuje Sylvie Guillem, „najwspanialsza baletnica swojego pokolenia" (The Guardian, Wielka Brytania), a choreografią i reżyserią zajął się uznany szwedzki choreograf Mats Ek. Żegnaj jest filmową interpretacją układu solowego Matsa Eka pod tym samym tytułem stworzonego dla Sylvie Guillem i na jej specjalne zamówienie. Obecnie Guillem występuje na deskach Sadler's Wells – wiodącego teatru tańca w Wielkiej Brytanii. Mats Ek opisuje Żegnaj, ułożony do ostatniej sonaty Beethovena, opus 111, w wykonaniu Ivo Pogorelicia, jako spektakl "o kobiecie, która żegna się z pewnym etapem w swoim życiu. To rozmowa, którą odbywa z samą sobą, i która prowadzi ją do nowych doznań."

Guillem jest aktualnie jedną z najbardziej zdumiewających tancerek.
The Guardian

Nie ma wątpliwości, że Sylvie Guillem jest jedną z najwspanialszych tancerek w historii.
Daily Telegraph

To radosny układ, a Guillem wypełnia go dramaturgią i niuansami, sprawiając tym samym, że każdy najmniejszy ruch ma znaczenie...
The Telegraph
Place (Miejsce) to nietuzinkowy film taneczny, stworzony specjalnie dla dwojga światowej sławy tancerzy – Michaiła Barysznikowa i Any Laguny - przez prawdziwie międzynarodowy zespół wybitnych artystów. Choreografię układał Mats Ek, uważany za jednego z najlepszych choreografów na świecie. Film wyreżyserował zdobywca nagród Grammy, MTV i Grand Prix Festiwalu w Cannes – szwedzki reżyser filmowy Jonas Åkerlund.

Bezpłatne wejściówki na projekcje filmów do odbioru w kasie Opery od środy 26 czerwca.

GRAND PAS!: 3 VII, godz.20.30, Zamek Królewski na Wawelu
POKAZ FILMÓW: 2 VII, godz. 18.00, Sala Kameralna Opery Krakowskiej

Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Przegląd nowości

W tanecznym kalejdoskopie

-

Szczegóły

Opublikowano: poniedziałek, 22, lipiec 2013 12:00

Dobrym obyczajem Letnich Festiwali Opery Krakowskiej stała się prezentacja własnych oraz gościnnych występów baletowych. W tym roku zaproszono Polski Balet Narodowy oraz tytułowych czworo artystów z Opery Kijowskiej. Tancerze z warszawskiej sceny narodowej przedstawili cztery układy choreograficzne, każdy utrzymany w odmiennej technice tańca oraz stylistyce, od klasycznego poprzez moderne po współczesne poszukiwania w tym zakresie. O osiągnięciu znacznej perfekcji wykonawczej świadczyła między innymi daleko posunięta precyzja w zakresie koordynacji ruchowej corps de ballet.

Zieleń w choreografii Eda Wubbe swój tytuł zawdzięcza wyścieleniu sceny materią w tym kolorze, co ma sprawiać iluzję pokrytej trawą łąki. W tej scenerii oglądamy rodzaj treningu, przybierającego formę potyczek, co może kojarzyć się z walką, skoro balet rozgrywa się wyłącznie wśród samych tancerzy-mężczyzn. W dość przewrotny sposób wykorzystano w charakterze podkładu muzycznego wstępny chór *Herr, unser Herrschen* z *Pasji Mateuszowej* Johanna Sebastiana Bacha, aż do znudzenia „puszczany w kółko" (powtarzany od nowa po każdym swoim wybrzmieniu), co sprawia wrażenie zwabienia postaci w pułapkę, ich zamknięcia w pętli czasowej, z której nie mogą się wydostać, choć, być może, publiczności i jej wytrzymałości pozostawiono decyzję o czasie trwania występu i momencie jego przerwania oklaskami (prapremiera układu miała miejsce w Rotterdamie)? Ale w Polsce nikt się na to nie odważy…

Przemieszczające się pokoje w których w charakterze ilustracji muzycznej użyto *Concerto grosso* Alfreda Sznittkego oraz *Koncert klawesynowy* Henryka Mikołaja Góreckiego (dziwić

może, iż sięgnięto po obce nagranie, a nie na przykład pochodzące z prawykonania pod dyrekcją Jerzego Maksymiuka?), przede wszystkim zwracają uwagę pomysłowym poszerzenieniem przestrzeni za pomocą oświetlenia, snopów reflektorów padających z góry (co szczególnie rzuca się w oczy w warunkach szczupłości sceny w Operze Krakowskiej), poza tym ogołoconej z wszelkich dekoracji. W takiej scenerii rozgrywa się abstrakcyjny układ choreograficzny kierującego zespołem Krzysztofa Pastora, polegający głównie na transpozycji przebiegu muzycznego na ruch tancerzy.

Suita według Weilla w choreografii tego samego autora, jak sam tytuł wskazuje, powstała do muzyki tego kompozytora, zapamiętanego głównie jako współtwórca Brechtowskiej *Opery za trzy grosze.* Balet ten toczy się nie tylko do muzyki, co nie byłoby niczym odkrywczym, ale i wyświetlanych w tle filmów: *Symfonii wielkiego miasta* Walthera Rutmanna, poświęconej Berlinowi lat dwudziestych ubiegłego wieku, *Triumfu woli* Leni Riefenstahl, z którego zaczerpnięto przebitki maszerujących żołnierzy Wehrmachtu, a także *Popiołu i diamentu* Andrzeja Wajdy, z zatrzymanym ujęciem Cybulskiego na tle szklanek z wódką, jeszcze niepodpalonych. Utrzymany jest on w stylu tańca klasycznego, w baletkach i na puentach, natomiast w *Święcie wiosny*, opracowanym choreograficznie przez Emanuela Gata, tancerze wystąpili boso. Pamiętam z opowieści mojej Babci, która była na występie legendarnej Isadory Duncan, że zgorszenia nie wywołała bynajmniej tiulowa tunika, narzucona na nagie ciało, lecz fakt, że artystka tańczyła boso, co nie mieściło się w ówczesnych pojęciach o sztuce tańca.

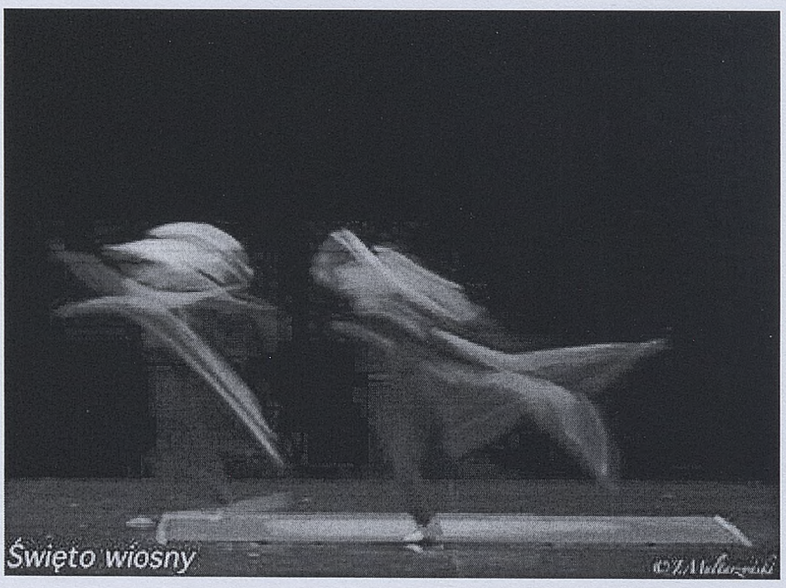

Kiedy odczytałem przyświecającą pierwszej części ideę, że rzecz zaczyna się nieomal niczym taniec towarzyski, ale stopniowo narasta jego zapamiętanie, staje się on coraz bardziej frenetyczny, aż do „zatańczenia się na śmierć", zaakceptowałem tego rodzaju współczesne nawiązanie do transu z archaicznych ceremonii, przywoływanych w pierwowzorze. Zabrakło mi tego w drugiej części, już jawnie „ofiarnej", w której za to, pod koniec, kolejni tancerze kładli się po środku i zastygali w bezruchu, a więc do pewnego stopnia stanowiącej odwrócenie pierwszej i wyrażającej następujące po wszystkim wyczerpanie.

Do archaicznych obrzędów zdaje się nawiązywać krakowska *Pamięć*, w choreografii Ondreja Šotha, ułożonej do muzyki z *II Koncertu fortepianowego c-moll* Siergieja Rachmaninowa, a to za sprawą ofiarnego słupa, ustawionego po środku jako główny akcent scenograficzny, przy

którym przystawali na jakiś czas kolejni tancerze. Czyżby za karę, za uchybienia w tańcu? Niestety, tę rytualną wymowę skutecznie niweczyły noszone przez nich cieliste slipy. Naprawdę, jeśli nie ma się odwagi na wprowadzenie nagości, choć w tańcu może być ona „nieporęczna", to lepsze i mniej śmieszne wydają się już tradycyjne trykoty!

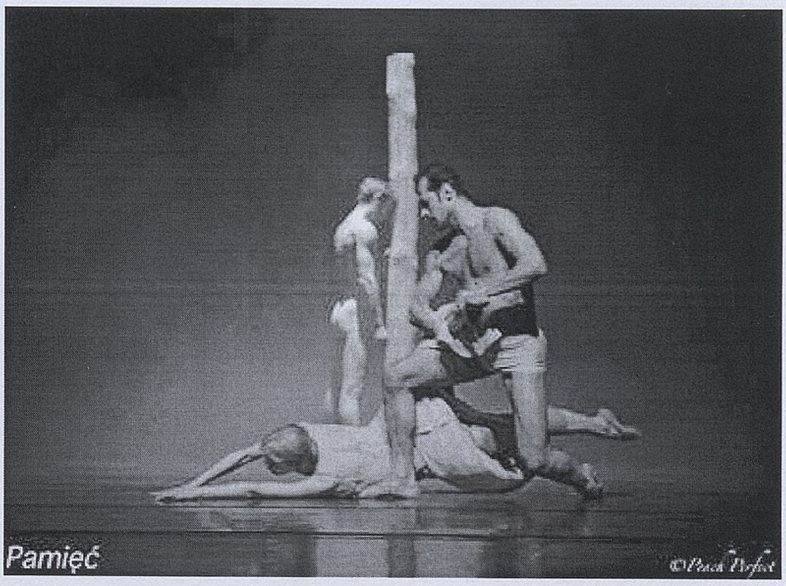

W choreografii Edwarda Cluga, zatytułowanej po prostu *Czworo* zrealizowanej z artystami z Opery Kijowskiej, zgeometryzowany, nieomal zautomatyzowany ruch pas de quattre, czyli dwóch duetów, początkowo pomysłowy i odznaczający się wirtuozerią wykonania (niebywała płynność ruchów i przemieszczania się w przestrzeni), na dłuższą metę, a konkretnie dwudziestusiedmiu minut, nie liczy się z uwarunkowaniami czasowymi i stopniowym wyczerpywaniem się zarówno atrakcyjności powtarzanych wciąż figur, jak i chłonności widzów.

Na koniec pewna uwaga ogólniejszej natury. Od jakiegoś czasu obserwuję coraz bardziej upowszechniającą się praktykę oddzielania długimi pauzami utworów, składających się na ilustrację muzyczną, lub ich części, bez przerywania przy tym akcji. A przecież w balecie wszelkie luki w muzycznym akompaniamencie i toku narracji, okresy wdzierającej się, „krzyczącej" ciszy, skutkują poczuciem, że świat, nie tylko sceniczny, wypadł z formy i swoich kolein, skoro tancerze podskakują niczym grono zbiegów ze szpitala dla obłąkanych, ponieważ muzyka stanowi jedyne uzasadnienie dla ich tańca, a jej brak uświadamia jedynie dziwaczność tego rodzaju zachowania.

Lesław Czapliński